

DANUTA URBANIAK-ZAJĄC,
EWA KOS, MONIKA KOSIADA

Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki

Sytuacja zawodowa i życiowa absolwentów pedagogiki – raport z badań¹

Jak wiadomo, ustawodawca nałożył na uczelnie wyższe obowiązek śledzenia losów ich absolwentów. Gromadzone w ten sposób informacje mają być wykorzystywane do optymalizacji kształcenia akademickiego. Prezentowane w niniejszym artykule wyniki badań nie są jednak realizacją zobowiązania ustawowego, lecz częściowym sprawozdaniem z pierwszego etapu badań empirycznych, ukierunkowanych na rekonstrukcję modeli działania profesjonalnego pedagogów. Ów pierwszy etap przeprowadzony został w formie badań sondażowych, których wyniki pozwoliły na scharakteryzowanie sytuacji zawodowej i życiowej absolwentów pedagogiki oraz poznanie ich oceny kształcenia akademickiego i pracy zawodowej z perspektywy znaczenia czynników, uznawanych za wskaźniki przynależności do profesji, ujmowanej w sposób tradycyjny².

W niniejszym artykule omawiana jest tylko sytuacja życiowa i zawodowa badanych, traktowana jako zbiór czynników potencjalnie różnicujących formułowane

¹ Projekt badawczy NCN nr 3652/B/H03/2011/40 pt. *Kształcenie akademickie pedagogów z perspektywy doświadczeń zawodowych absolwentów i wymogów praktyki. W poszukiwaniu teorii działania profesjonalnego*.

² To drugie zagadnienie nie jest przedmiotem niniejszego artykułu. Wspomnimy tylko, że chodzi o koncepcję przyjmującą, iż w wyniku instytucjonalizacji działań społecznych wyodrębniły się szczególne zawody, określane jako profesje. Charakteryzuje je kilka czynników: wykonywanie działań profesjonalnych poprzedzone jest wieloletnim kształceniem, opartym na wiedzy naukowej, działania te służą dobru wspólnemu, są one (co najmniej relatywnie) autonomiczne, podlegają wewnętrznemu kodeksowi etycznemu, istnieją samorządne organizacje zawodowe stojące na straży dobra profesji i prawidłowości działań profesjonalnych, działalność profesjonalna wymaga stałego doskonalenia.

przez nich oceny wymiarów profesjonalności. Mówimy o czynnikach „potencjalnie różnicujących”, nie istnieje bowiem teoria systematycznie porządkująca związki pomiędzy uwzględnianymi czynnikami a przebiegiem kształcenia czy pracy zawodowej, która pozwalałaby dokonywać uzasadnionego wyboru czynników. Za dowód ich realnego różnicowania przyjęliśmy wyniki analizy statystycznej (kwestia ta będzie omawiana w innym miejscu). Dla zamknięcia szkicu procedury badawczej dodajmy, że drugim etapem badań, znajdującym się w fazie realizacji, są wywiady swobodne z elementami narracji prowadzone z wybranymi absolwentami. Ich ogólnym celem jest pogłębiona analiza doświadczeń zawodowych, mająca pozwolić na rekonstrukcję modeli działań profesjonalnych absolwentów pedagogiki.

Sposób doboru próby badawczej i towarzyszące mu problemy

Planując badania, chcieliśmy, by uczestniczyli w nich absolwenci pedagogiki z lat 2000–2009, którzy ukończyli studia w Uniwersytecie Łódzkim oraz w trzech największych łódzkich uczelniach niepublicznych. Planowaliśmy, że w badaniach uczestniczyć będzie co najmniej 1000 absolwentów UŁ i po ok. 500 z każdej uczelni niepublicznej. Miał być zastosowany systematyczny dobór losowy, proporcjonalny do liczebności specjalności pedagogicznych w danym roku. Rzeczywistość daleko odbiegała od planów: kierownictwo uczelni prywatnych, odwołując się do prawa o ochronie danych osobowych, nie wyraziło zgody na udostępnienie danych adresowych swoich studentów. Próbowaliśmy dotrzeć do nich – ze słabym skutkiem – poprzez portal społecznościowy *Nasza Klasa* oraz wykorzystując prywatne kontakty.

Systematyczny i proporcjonalny do liczebności specjalności dobór próby dokonywany był wśród absolwentów UŁ. Do 1445 absolwentów z lat 2000–2007 wysłano kwestionariusz ankiety pocztą tradycyjną, do 1135 osób kończących studia w latach 2008–2009 pocztą elektroniczną³.

Wysyłając w październiku 2011 roku łącznie 2580 ankiet (w wersji papierowej i elektronicznej), uzyskaliśmy po miesiącu tak niewielką liczbę zwrotów⁴, że szukaliśmy innych sposobów dotarcia do absolwentów pedagogiki. Okazało się również, że zamiar sterowania strukturą próby badawczej (by liczba przedstawicieli specjalności

³ Wydawało się nam, że wypełnienie ankiety na ekranie komputera będzie dla respondentów mniej kłopotliwe, w tym okresie większość studentów podawała już adresy mailowe.

⁴ Przyjęliśmy optymistyczne założenie, że co najmniej absolwenci Uniwersytetu Łódzkiego będą chętniej uczestniczyli w badaniach, z racji istnienia związków emocjonalnych z macierzystą uczelnią i wydziałem, który te badania prowadzi.

i trybów studiów była proporcjonalna do liczby absolwentów danego rocznika) okazał się nierealny⁵. W związku z tym zaczęliśmy poszukiwać „wszelkich” absolwentów pedagogiki, kończących studia w latach 2000–2010 (okres został wydłużony o rok w stosunku do pierwotnego, ponieważ od absolwentów tego rocznika również otrzymaliśmy wypełnione kwestionariusze). W czterech łódzkich gazetach codziennych umieściliśmy ogłoszenie o badaniach z zaproszeniem do udziału w nich absolwentów pedagogiki, skorzystaliśmy również z pośrednictwa portalu *Golden Line*, który skupia między innymi osoby poszukujące pracy, podające w związku z tym informacje o wykształceniu⁶.

W efekcie wszystkich podjętych działań otrzymaliśmy łącznie 329 kwestionariuszy. Dziesięć z nich zawierało tak dużo luk, że nie nadawały się do wykorzystania. Ostatecznie zakwalifikowano 319 kwestionariuszy, aczkolwiek w wielu z nich również brakowało odpowiedzi na niektóre pytania.

Takie szczegółowe przedstawienie sposób doboru próby badawczej i towarzyszących temu problemów wynika nie tylko z chęci spełnienia warunku rzetelności przekazywanych informacji, ale także odnosi się do – wspomnianego na wstępie – przypisanego uczelniom wyższemu obowiązku śledzenia losów absolwentów. Okazuje się, że jest to zadanie bardzo kłopotliwe ze względu na niewielką gotowość absolwentów do uczestnictwa w badaniach. Podobne doświadczenia mają realizatorzy innych badań. Dla przykładu B. Minkiewicz i T. Szapiro (2001), śledząc ścieżki edukacyjne i zawodowe absolwentów z 1998 r. studiujących w 25 szkołach wyższych, wysłali 4541 ankiet pocztowych, otrzymując 584 zwroty (13% wysłanych kwestionariuszy). Zdecydowanie lepsze wyniki (z perspektywy liczby zwrotów) uzyskali badacze z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wysłali 1825 ankiet pocztowych, otrzymując 834 odpowiedzi (46%) (*Badania losów...* 2002).

W naszych badaniach ogólny odsetek zwrotów wyniósł 12%, natomiast w odniesieniu do ankiety pocztowej 22%. A zatem ogólny wynik został obniżony niewielką liczbą odpowiedzi drogą elektroniczną. Okazuje się więc, że korzystanie z nowoczesnego sposobu przesyłania kwestionariusza jest o wiele mniej efektywne. Należy przypuszczać, że nałożony na uczelnie obowiązek śledzenia losów absolwentów reali-

⁵ Wiedzieliśmy naturalnie, że badania ankietowe nie pozwalają na w pełni losowy dobór próby badawczej, ponieważ przy ich anonimowości i zawsze mniejszej liczbie zwrotów w stosunku do wysłanych kwestionariuszy brakuje wiedzy o ukierunkowaniu selekcji respondentów. Natomiast proporcjonalność próby w stosunku do liczby absolwentów danych specjalności kończących studia w danym roku była zasadniczo możliwa do osiągnięcia przy dostatecznie dużej liczbie zwrotów.

⁶ Za pośrednictwem portalu *Golden Line*, zaproszenie do badania wyświetlano pięciokrotnie 5000 losowo wybranym spośród wszystkich zarejestrowanych użytkowników tegoż portalu (wyłącznie absolwentów kierunku pedagogika z lat 2000–2009 niezależnie od ukończonej szkoły wyższej). Ze statystyk prowadzonych przez zespół portalu *Golden Line* wynika, iż 12 000 razy użytkownicy portalu odsłanili zaproszenie do badania. W link do kwestionariusza ankiety kliknęło 394 użytkowników portalu. Kwestionariusze (z licznymi lukami) odesłały 42 osoby.

zowany będzie drogą elektroniczną. Jest to bowiem z jednej strony droga bez kosztowa, a z drugiej przy posługiwaniu się określonym oprogramowaniem komputerowym liczenie danych dokonywane być może automatycznie. Pojawia się jednak pytanie, jak nakłonić absolwentów do uczestnictwa w badaniach oraz kolejne – wynikające z naszych doświadczeń – jaka jest wartość diagnostyczna uzyskanych informacji. Wiadomo wszak, że przekazali je nieliczni absolwenci, ale nie wiadomo, w jakim stopniu są oni reprezentatywni dla całej populacji. Czy na ankietę odpowiadają przykładowo głównie ci, którym się powiodło, a może raczej ci, którym się nie powiodło? Oddziaływać mogą różne kryteria autoselekcji badanych. Aby je poznać, trzeba byłoby przeprowadzić specjalne badania, śledzące tzw. *ciemną liczbę*, czyli dotrzeć do osób, które nie wzięły udziału w badaniach.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na treść kwestionariusza ankiety. Przypuszczamy, że niewielka liczba wypełnionych kwestionariuszy przesłanych nam drogą elektroniczną była konsekwencją tego, że przygotowany przez nas okazał się dla wielu osób trudny – wręcz za trudny⁷. Wprawdzie prawie wszystkie pytania były zamknięte (nieliczne otwarte nie nastręczały żadnych trudności), odpowiedzi na nie wymagały jednak namysłu – wiele osób, jak widać, nie chciało podjąć związanego z nim wysiłku⁸. Oczywiście wiadomo od dawna, że technika ankiety najlepiej sprawdza się w „prosty” badaniach sondażowych, tzn. obejmujących kilka pytań, dotyczących wiedzy, opinii, poglądów łatwych do przywołania przez respondentów (należących do wiedzy „podręcznej”, niewymagających namysłu). Ponieważ proste, krótkie, ankietowe rozpoznawanie opinii konsumentów wszelakich dóbr stało się w ostatnich latach powszechne, bardzo wiele osób ma doświadczenia z tego zakresu. Ale jednocześnie pojawia się niechęć do udziału w kolejnych badaniach, zwłaszcza takich, które dotyczą kwestii bardziej złożonych, a tak jest w przypadku badań naukowych.

Wstępna charakterystyka badanej populacji

Osoby uczestniczące w badaniach urodziły się w latach 1953–1997. Rozpiętość wiekowa jest tak duża, ponieważ byli to absolwenci zarówno studiów stacjonarnych, jak i niestacjonarnych.

⁷ Interpretacja ta wynika z relatywnie dużej liczby „otwarcia” ankiety przez użytkowników portalu *Golden Line* (394 razy) i niewielkiej liczby wypełnionych i przesłanych do nas kwestionariuszy, a także z wielu braków odpowiedzi na poszczególne pytania w przesłanych kwestionariuszach.

⁸ Być może dlatego bardziej „skuteczna” okazała się ankietę pocztową. Wypełnianie papierowego kwestionariusza można przerwać i ponownie kontynuować. Wprawdzie kwestionariusz elektroniczny może zostać zapisany na dysku i powroty do niego są również możliwe, ale takie działanie wymaga zaangażowania odpowiadającej osoby. A tego zabrakło.

Jak już wspominaliśmy, w badanej zbiorowości dominują absolwenci Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego (73%). Pozostałych respondentów włączyliśmy do jednej kategorii „absolwenci innych uczelni”, ponieważ reprezentują bardzo różne szkoły wyższe (od uniwersytetów po nieznane szkoły prywatne), przy czym liczebności absolwentów tej samej uczelni są bardzo niewielkie (często po jednej osobie). Nie okazało się również zasadne – mimo pierwotnych planów – wyróżnienie kategorii „absolwenci uczelni niepublicznych”, ponieważ ich odsetek był poniżej 15% badanej populacji⁹.

W badanej zbiorowości zdecydowanie dominują kobiety (69,3%), co nie dziwi, ponieważ pedagogika należy do sfeminizowanych kierunków studiów. Aczkolwiek odsetek mężczyzn (30,7%) jest nieco wyższy niż przeciętnie¹⁰, ponieważ na Wydziale Nauk o Wychowaniu UŁ jest specjalność wychowanie fizyczne i zdrowotne, ciesząca się większym zainteresowaniem mężczyzn aniżeli inne specjalności. Dane zawarte w tabeli 2 pokazują, że mężczyźni nieco częściej niż kobiety studiuje na studiach niestacjonarnych, ale nie jest to różnica istotna statystycznie.

Tabela 1. Tryb studiów a płeć

Tryb studiów	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
Stacjonarne	149	67%	55	56%	204	64%
Niestacjonarne	44	20%	25	26%	69	22%
Wieczorowe	24	11%	17	17%	41	13%
E-learning	1	1%	1	1%	2	poniżej 1%
Brak danych	3	1%	0	0%	3	1%
Ogółem	221	100%	98	100%	319	100%

Analizując dane zawarte w powyższej tabeli z perspektywy trybu studiów, można zauważyć, że w próbie badawczej dominują absolwenci studiów stacjonarnych (63,95%)¹¹. Należy przypuszczać, iż są oni w porównaniu ze studentami niestacjonarnymi silniej zidentyfikowani z uczelnią, dzięki większej częstotliwości i większemu wymiarowi godzinowemu zajęć, a tym samym bliższym kontaktom z nauczycielami

⁹ Odsetek ten jest znacznie niższy niż w generalnej populacji studentów polskich. Z danych zamieszczonych w raporcie *Szkoły wyższe i ich finansowanie w 2007 roku* (Warszawa 2008, s. 18) wynika, że w 2007 r. uczelnie publiczne na studiach pierwszego i drugiego stopnia oraz na studiach magisterskich jednolitych kształciły 1276,9 tys. osób, natomiast uczelnie niepubliczne – 660,5 tys. osób.

¹⁰ Z danych GUS-u wynika, że w latach 2009/10 na 51 863 absolwentów kierunków pedagogicznych pierwszego stopnia i jednolitych magisterskich przypadało 40 715 kobiet (78,5%), podobnie proporcje kształtowały się na studiach uzupełniających: na 22 373 wszystkich absolwentów, 17 708 stanowiły kobiety (79,1%). *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2012*, s. 343, TABL. 29 (248) Absolwenci szkół wyższych według grup kierunków kształcenia.

¹¹ Przypomnijmy, że wśród absolwentów UŁ z lat 2000–2007 liczby studentów stacjonarnych i niestacjonarnych, do których wysłano ankietę pocztową, były zbliżone (patrz: załącznik tab. 1).

akademickimi. Znalazło to wyraz w ich większej gotowości do uczestnictwa w badaniach. Podobna tendencja zaznaczyła się w badaniach absolwentów Uniwersytetu Śląskiego (67% respondentów stanowili absolwenci studiów stacjonarnych (*Raport 2010*)).

Chcieliśmy się również dowiedzieć, absolwentami jakiego poziomu studiów są nasi respondenci. Ponieważ w większości studiowali oni w UŁ, wyników, jakie uzyskaliśmy, można się było spodziewać. Niemal 3/4 badanych ukończyło 5-letnie studia magisterskie (71,4%). W przywoływanych już – dla porównania – badaniach zawodowych losów absolwentów w Uniwersytecie Śląskim absolwentami jednolitych studiów magisterskich było tylko 40% badanych (była to najliczniejsza kategoria), co pozwala przypuszczać, iż w tej uczelni wcześniej niż w Uniwersytecie Łódzkim rozpoczęto studia licencjackie.

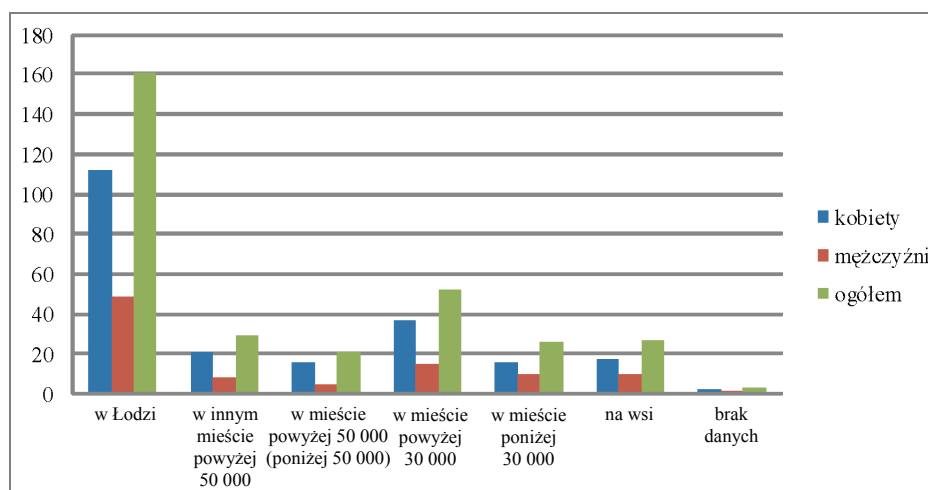
Tabela 2. Poziom ukończenia studiów a tryb studiowania

Poziom studiów	Stacjonarne		Niestacjonarne		Wieczorowe		E-learning		Brak danych		Ogółem	
5-letnie magisterskie	170	83%	27	39%	29	71%	1	50%	1	33%	228	71%
Tylko licencjackie	7	3%	1	1%	2	5%	0	0%	0	0	10	3%
Licencjackie i magisterskie	26	13%	26	38%	0	0%	1	50%	0	0	53	17%
Tylko uzupełniające magisterskie	0	0%	15	22%	10	24%	0	0%	0	0	25	8%
Brak danych	1	1%		0%		0%			2	67%	3	1%
Ogółem	204	100%	69	100%	41	100%	2	100%	3	100%	319	100%

Analiza relacji między poziomem a trybem studiów pokazuje, że jednolite studia magisterskie realizowane były zwykle w trybie stacjonarnym, studia II stopnia tylko w trybie niestacjonarnym. Natomiast studia licencjackie w połączeniu ze studiami magisterskimi częściej realizowano w trybie niestacjonarnym (37,7% dla $N = 26$) niż stacjonarnym (12,74% dla $N = 26$). Te rysujące się tendencje odzwierciedlają organizację kształcenia wyższego w Polsce, a odniesione do sytuacji aktualnej – dokonujące się w tym zakresie zmiany. Studia określane dziś mianem II stopnia, nazywane były przed wprowadzeniem Karty Bolońskiej uzupełniającymi studiami magisterskimi, i jak wskazuje nazwa, podejmowane były z reguły przez osoby pracujące, które chciały uzupełnić wykształcenie wyższe w trybie niestacjonarnym. W przypadku studiów stacjonarnych licencjackich można przypuszczać – na podstawie informacji pochodzących z doświadczeń badaczy wykraczających poza informacje ankietowe – że zazwyczaj taką drogę kształcenia (co najmniej w rejonie łódzkim) podejmowały osoby, które ze względu na gorsze wyniki matury nie zostały przyjęte na studia ciągłe

w uczelni publicznej – w Uniwersytecie Łódzkim. Czyli wybór stacjonarnych studiów I stopnia, a następnie studiów II stopnia wynikał nierzadko z konieczności. Podobna sytuacja jest ze studiami wieczorowymi – wyniki corocznych rekrutacji wskazują, że ten tryb studiów podejmują osoby ze słabszymi ocenami z egzaminu maturalnego niż studenci trybu stacjonarnego. Wybór studiów dwuetapowych w trybie niestacjonarnym był z reguły konsekwencją ich dostępności w najbliższej okolicy miejsca zamieszkania studiujących. Warto również zasygnalizować niewielki odsetek osób kończących kształcenie na poziomie licencjackim, co (mimo małej liczebności badanych) sugeruje, że ten poziom wykształcenia wyższego postrzegany był jako niezadowalający. Płeć nie była czynnikiem różnicującym poziom ukończonych studiów, podobnie jak nie była istotna w odniesieniu do trybu studiów.

Większość badanych absolwentów mieszka w bardzo dużych i dużych miastach (łącznie blisko 70%). Prawdopodobnie są to aglomeracje, w których mieszkali również podczas studiów¹².



Wykres 1. Miejsce zamieszkania badanych absolwentów

Uzasadnieniem powyższego przypuszczenia jest niewielka mobilność absolwentów w zakresie zmiany miejsca zamieszkania (dotyczy w równym stopniu przedstawicieli obu płci) po studiach. Tylko ok. 18% badanych absolwentów zadeklarowało zmianę miejsce zamieszkania. Liczby osób przenoszących się z miejscowości większych do mniejszych i odwrotnie są zbliżone, trudno więc wskazać jakąś tendencję.

¹² Na marginesie warto zauważyć, iż wyniki Narodowego Spisu Powszechnego pokazują, że w 2011 r. w miastach mieszkało ok. 60,2% ogółu ludności, a na wsiach 39,8%. GUS (2011, s. 6) Zebrane przez nas dane sugerują, że wśród studentów nadreprezentowani są mieszkańcy miast.

Można wątpić, czy pojawiłaby się ona w przypadku większej próby badawczej¹³. W dużych miastach na rynek pracy wkracza corocznie duża liczba osób kończących kształcenie, ale i ilość potencjalnych miejsc pracy jest większa niż w małych miejscowościach. Z nieformalnych rozmów dotyczących planów zawodowych, prowadzonych ze studentami pochodzącymi ze wsi lub małych miejscowości, wynika, że z reguły nie zamierzają tam wrócić. Uważają, że nie mają szans na znalezienie pracy. Zebrane dane pokazują jednak, że liczba osób przenoszących się do mniejszych miejscowości jest porównywalna, a nawet nieco większa niż w kierunku odwrotnym.

Tabela 3. Mobilność zamieszkania

Mobilność zamieszkania	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
Brak mobilności	181	82%	81	83%	262	82%
Zamieszkanie za granicą	5	2%	2	2%	7	2%
Z dużego miasta do mniejszego	19	9%	8	8%	27	9%
Z mniejszego do większego	16	7%	7	7%	23	7%
Ogółem	221	100%	98	100%	319	100%

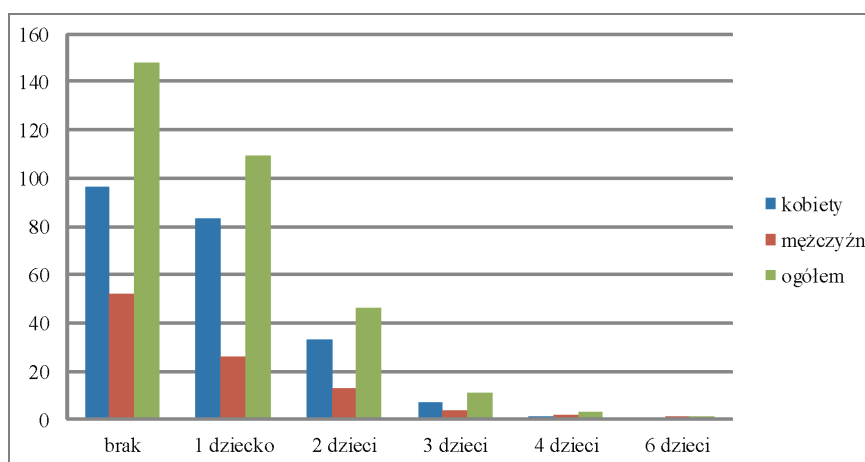
Jest oczywiste, że zmiana miejsca zamieszkania warunkowana jest różnymi czynnikami, nie tylko istnieniem potencjalnego czy realnego miejsca pracy. Z naszych danych wynika, że zmiana miejsca zamieszkania była częściej udziałem osób rozwiedzionych i będących w związku nieformalnym niż osób stanu wolnego. Ze względu jednak na niewielkie zbiorowości badanych absolwentów wynik ten można potraktować jedynie jako hipotezę, która wymagałaby sprawdzenia na większej losowo dobranej populacji.

Kończąc wątek miejsca zamieszkania absolwentów, warto powtórzyć, że mobilność w tym zakresie jest niewielka. Wydaje się, że relatywna stałość miejsca zamieszkania jest typowa dla społeczeństwa polskiego. Wynika m.in. z niewielkiej dostępności mieszkań, których wynajem jest niemożliwy dla osób niemających dużych dochodów.

Dla charakterystyki sytuacji życiowej dorosłych osób istotne jest, czy żyją samotnie, czy w stałym związku, małżeńskim lub nieformalnym. Wśród absolwentów studiów pedagogicznych, którzy wypełnili ankiety, dominują osoby pozostające w związku małżeńskim (58,62%), dalszych 40 osób (12,54%) nie wzięło wprawdzie ślubu z partnerem, ale deklaruje pozostawanie w trwałym związku. Łącznie obie grupy tworzą około 3/4 badanej zbiorowości. Tylko 13 osób ma za sobą nieudany związek (4,07%), a nikt nie stracił partnera w wyniku śmierci.

¹³ Jak wiadomo, bardziej nasilone migracje są konsekwencją przemian społeczno-gospodarczych, w kontekście pracy zawodowej również prawno-administracyjnych. Gdyby więc pojawiła się jakaś wyraźna tendencja, należałoby jej szukać w uwarunkowaniach społecznych, a nie traktować jako wyniku decyzji osobistych.

Odsetek osób żyjących w związku małżeńskim jest zbliżony (53,61%) do odsetka osób posiadających dzieci. Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie dzieci badanych absolwentów konieczne pochodzą ze związków małżeńskich, niemniej jednak taka tendencja dominuje. Na marginesie, można sformułować ogólne przypuszczenie, iż jednym z czynników sprzyjających spadkowi przyrostu naturalnego w naszym kraju jest wzrost liczby niesformalizowanych związków. Liczba dzieci w rodzinach badanych absolwentów jest zbliżona do tendencji ogólnopolskich: zdecydowanie dominują rodziny z jednym dzieckiem¹⁴.



Wykres 2. Posiadanie dzieci przez badanych absolwentów

Praca zarobkowa a studiowanie

Powołaniu studiów niestacjonarnych, nazywanych przez długie lata zaocznymi, towarzyszyła intencja stworzenia osobom pracującym warunków do zdobycia wykształcenia wyższego. Mniejszy godzinowy wymiar zajęć – w porównaniu ze studiami stacjonarnymi (wcześniej nazywanymi dziennymi) – był o tyle uzasadniony, że studenci ci zwykle posiadali praktyczne doświadczenia zawodowe w dziedzinie, którą studiowali. Informacje przekazywane w procesie kształcenia akademickiego miały stanowić punkt odniesienia do porządkowania owych doświadczeń, poddawania ich refleksji, wyjaśniania prawidłowości kierujących określonymi procesami itp. Z na-

¹⁴ Współczynnik dzietności w Polsce w roku 2011 wynosił 1,2972, w miastach zaś powyżej 100 000 – 1,174 (GUS 2011), a w badanej zbiorowości 1,2619.

szych doświadczeń nauczycieli akademickich pracujących m.in. ze studentami niestacjonarnymi wynika, że obecnie nie wszyscy pracują zawodowo, a jeśli pracują, to znaczna część w instytucjach niezwiązanych z kierunkiem studiów. Chcieliśmy więc sprawdzić, jaka część absolwentów studiów pedagogicznych w trybie niestacjonarnym pracowała w momencie podejmowania studiów i jaką pracę wykonywała. Pytanie o wykonywanie pracy w momencie podejmowania studiów kierowane było również do osób studiujących stacjonarnie, ponieważ z przywoływanych już naszych codziennych doświadczeń zawodowych wynika, że coraz więcej z nich również pracuje.

W momencie podejmowania studiów łącznie wykonywanie pracy deklarowało ok. 1/3 badanych, przy czym płeć nie okazała się czynnikiem różnicującym. Kiedy porównamy odsetek osób pracujących w momencie podejmowania studiów z trybem kształcenia, to wyraźnie widać, że zdecydowanie częściej pracowali studenci rozpoczynający naukę w trybie zaocznym (niestacjonarnym) i wieczorowym. Ale patrząc z drugiej strony ponad połowa studentów wieczorowych i ponad 1/3 studentów zaocznych nie pracowała.

Tabela 4. Wykonywanie pracy zawodowej w momencie podejmowania studiów a tryb studiowania

Wykonywanie pracy	Stacjonarne		Niestacjonarne		Wieczorowe		E-learning		Brak danych		Ogółem	
Pracowali	37	18%	43	62%	17	41%	1	50%	0	0	98	31%
Nie pracowali	167	82%	26	38%	24	59%	1	50%	3	100%	221	69%
Ogółem	204	100%	69	100%	41	100%	2	100%	3	100%	319	100%

Rodzą się w związku z tym pytania: co skłoniło ich do podjęcia studiów w tym trybie oraz jakie osobiste i zawodowe znaczenie ma dla nich studiowanie, biorąc pod uwagę trudniejsze – w porównaniu ze studiami stacjonarnymi – warunki, w jakich studiowanie przebiega: ograniczona liczba zajęć, ograniczone kontakty z nauczycielami akademickimi, potencjalnie większy wkład pracy własnej. Już wcześniej próbowaliśmy wyjaśnić okoliczności podejmowania studiów niestacjonarnych. Wspominaliśmy, że dla części osób zabrakło miejsc na studiach stacjonarnych (typowa sytuacja w przypadku studiów wieczorowych), z nieformalnych rozmów ze studentami wynika, iż część z nich uważa, że studia niestacjonarne są łatwiejszą formą studiów, są też wśród studentów niestacjonarnych osoby w specyficznej sytuacji życiowej, która pozwala im opuszczać rodzinę jedynie na krótko. Trudniej dać odpowiedź na drugie pytanie, które w odniesieniu do studentów niestacjonarnych staje się nieco drażliwe w kontekście odpłatności za ten tryb studiowania. Nauczyciele akademicy wiedzą, że za studia płacą osoby uczące się w trudniejszych warunkach. Rzadko więc w rozmowach nieformalnych stawiają pytania: co Pani/Panu dają te studia? Mniej korzystne warunki studiowania, niekompensowane doświadczeniem zawodowym, nie sprzyjają osobistemu zaangażowaniu studiujących. Co jest o tyle ważne, że na stu-

diach pedagogicznych – wbrew powszechnie używanemu językowi – nie można „wyposażyć” nikogo w wiedzę i umiejętności (obecnie nauczyciele akademicy mają dodatkowo „wyposażać” w kompetencje społeczne), to osoba ucząca się może widzieć sens (lub nie) w zdobywaniu określonej wiedzy. Czy usługa edukacyjna zostanie „zrealizowana”, tzn. wywoła jakąś zmianę w myśleniu, postawie itp., osoby studiującej zależy przede wszystkim od niej samej (zob.: Urbaniak-Zajac 2004). Dlatego pytanie o osobiste znaczenie studiów wydaje się bardziej podstawowe niż pytanie o zgodność kształcenia z oczekiwaniami praktyki zawodowej.

Pośród 98 osób, które zadeklarowały wykonywanie pracy zawodowej w momencie rozpoczynania studiów, najwięcej pracowało w placówkach edukacyjnych (37 osób). Jak widać z poniższej tabeli tylko 17 absolwentów wykonywało pracę zdecydowanie niezwiązaną z wybranym kierunkiem studiów. Kolejnych 11 zatrudnionych w instytucjach podległych MSW mogło wykonywać pracę mającą w mniejszym czy większym stopniu charakter pedagogiczny (np. policjantki, policjanci pracujący z nieletnimi przestępcami). Okazało się, że płeć nie jest czynnikiem różnicującym miejsca pracy badanych osób.

Tabela 5. Miejsca pracy w momencie podejmowania studiów a tryb studiów¹⁵

Miejsca pracy	Tryb studiów				
	stacjonarne	niestacjonarne	wieczorowe	e-learning	ogółem
Placówki edukacyjne	10	23	3	1	37
Instytucje podległe MSW	5	3	3	0	11
Gastronomia, usługi, gospodarka, handel	9	3	5	0	17
Pomoc społeczna	1	3	0	0	4
Placówki opiekuńczo-wychowawcze	3	2	1	0	6
Zdrowie, kultura, sport i inne	4	5	2	0	11
Organizacje pozarządowe	0	1	0	0	1
Brak danych	5	3	3	0	11
Ogółem	37	43	17	1	98

Powyższa tabela przedstawia również relacje pomiędzy trybem studiów a miejscami, w jakich absolwenci pracowali w momencie rozpoczynania studiów. Wyniki są

¹⁵ Przy tak małych liczbach bezwzględnych zrezygnowaliśmy z liczenia wartości odsetkowych

nieto zaskakujące. Spodziewaliśmy się, że pracę w instytucjach edukacyjnych, opiekuńczo-wychowawczych itp. wykonują w większości studenci studiów niestacjonarnych. Wprawdzie taka tendencja rzeczywiście się pojawiła, ale liczba osób rozpoczynających studia stacjonarne i pracujących w placówkach edukacyjnych, opiekuńczo-wychowawczych itp. była większa niż przypuszczaliśmy. Nie zadawaliśmy pytania o wymiar czasu pracy, nie wiadomo więc, czy wykonywana praca była pełnoetatowa, czy realizowana w niewielkim wymiarze czasu. Trudno nam wyobrazić sobie sytuację, że student stacjonarny od pierwszego roku pracuje na pełnym etacie w instytucji. Z jednej strony taka praca wymaga kwalifikacji, a z drugiej studia stacjonarne wymagają uczestniczenia w zajęciach przez większość dni tygodnia. (Tylko jedna osoba zrezygnowała z pracy wraz z podjęciem studiów.) Jeśli chodzi o pracę wykonywaną w gastronomii, usługach, handlu i gospodarce (dwie osoby prowadziły własne firmy), to widzimy, iż wykonywali ją głównie studenci stacjonarni i wieczorowi. Można przypuszczać, że praca ta była ich czasowym, dodatkowym (a może podstawowym) źródłem utrzymania, a nie miejscem pracy, z którym wiązali swoją przyszłość.

Oprócz informacji o ewentualnym miejscu pracy (instytucji) w momencie podejmowania studiów, chcieliśmy się również dowiedzieć, na jakim stanowisku zatrudnieni byli badani, co robili w wymienianych instytucjach. Liczba wymienianych stanowisk była bardzo duża¹⁶, aby zatem można było dostrzec jakiegokolwiek tendencje, połączyliśmy je w kilka kategorii, przez co dokonano się z konieczności duże uproszczenie. Pojawiły się także problemy przy porównywaniu wyników z tabel 5 i 6, ponieważ zostały one inaczej pogrupowane¹⁷.

Tabela 6. Stanowiska pracy zajmowane w momencie podejmowania studiów

Stanowiska pracy	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
Nauczyciele	24	8	32
Pedagogiczne stanowiska ninauczycielskie	8	8	16
Inne (służby medyczne, porządkowe, pr. fizyczni	10	7	17
Usługi, handel, gastronomia	9	6	15
Urzędnicy	8	0	8
Brak danych	6	4	10
Ogółem	65	33	98

¹⁶ Od nauczycieli, animatorów, opiekunek dzieci, poprzez instruktorów tańca, pielęgniarki, ekspedientki po baristów, kelnerki, pakowaczy rajstop, roznosicieli ulotek itd.

¹⁷ W tabeli 5 wymienione są instytucje podległe MSW, w tabeli 6 występują służby porządkowe, do których oprócz policjantów, żołnierzy zaliczeni zostali ochroniarze. W tabeli 6 wymieniani są urzędnicy – takie stanowiska są w różnych instytucjach, urzędnicy pracowali w szkole, placówkach opiekuńczo-wychowawczych, ale także w banku, sądzie, przedsiębiorstwach gospodarczych.

Najwięcej osób było nauczycielami (32% dla $N = 98$) szkół podstawowych, przedszkoli. Łącznie ze studentami pracującymi na nienauczycielskich stanowiskach pedagogicznych tworzą oni prawie połowę osób pracujących w momencie podejmowania studiów. Pozostałe osoby nie pracowały na stanowiskach o typowo pedagogicznym charakterze. Ich liczba (30) jest nieco większa niż liczba osób pracujących w instytucjach uznanych za „niepedagogiczne” (dwie osoby pracujące w administracji szkół).

Te spośród badanych osób, które pracowały w momencie podjęcia studiów, kontynuowały zatrudnienie (z pracy zrezygnowała tylko jedna osoba).

Tabela 7. Doświadczenia zawodowe związane z okresem studiów

Doświadczenia zawodowe	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem
Przerwanie pracy wraz z podjęciem studiów	1	2%	0	0%	1
Kontynuacja pracy podczas studiów	65	29%	33	34%	98
Podjęcie pracy w trakcie studiów	54	24%	22	22%	76
Brak aktywności zawodowej podczas studiów	85	38%	37	38%	122
Brak danych	16	7%	6	6%	22
Ogółem	221	100%	98	100%	319

Pewnego kłopotu nastęrcza odpowiedź na pytanie, ile osób podjęło pracę podczas studiów, ponieważ odpowiedzi respondentów na różne pytania dotyczące ich pracy zawodowej w trakcie studiów nie są ze sobą zgodne. Powyższe zestawienie (tab. 7 odzwierciedla pytanie ankiety wraz z kafeteriami) pokazuje, że pracę podczas studiów podjęło 76 osób (24% badanej populacji). Natomiast odpowiedzi na pytania o miejsca podejmowanej podczas studiów pracy i zajmowane stanowiska udzieliło 136 absolwentów (42,6 %). Można przypuszczać, iż część respondentów nieuwzględnie przeczytała te pytania i odpowiedzi udzieliły również osoby pracujące przed studiami, a nie tylko podejmujące ją w trakcie studiów¹⁸. W związku z tym nie udało się nam jednoznacznie wyodrębnić miejsc i stanowisk pracy zajmowanych przez studentów, którzy podejmowali pracę w trakcie swojej nauki na uczelni (a nie przed jej rozpoczęciem). Aczkolwiek pojawiła się pewna tendencja: wzrosła liczba studentów realizujących obowiązki zawodowe w obszarze całkowicie niezwiązanym z wybranym kierunkiem studiów (21,84% absolwentów). Są to w większości studentki studiów stacjonarnych „dorabiające” jako kelnerki, ekspedientki, hostessy itp.

Podsumowując kwestię zatrudnienia absolwentów przed studiami i w ich trakcie, należy podkreślić duży odsetek osób deklarujących pracę w instytucjach edukacyjnych. Świadczy to o tym, że nierzadko dyrektorzy placówek zatrudniali osoby bez kwalifikacji, które następnie uzupełniały wykształcenie. Jest to niezgodne z potoczną

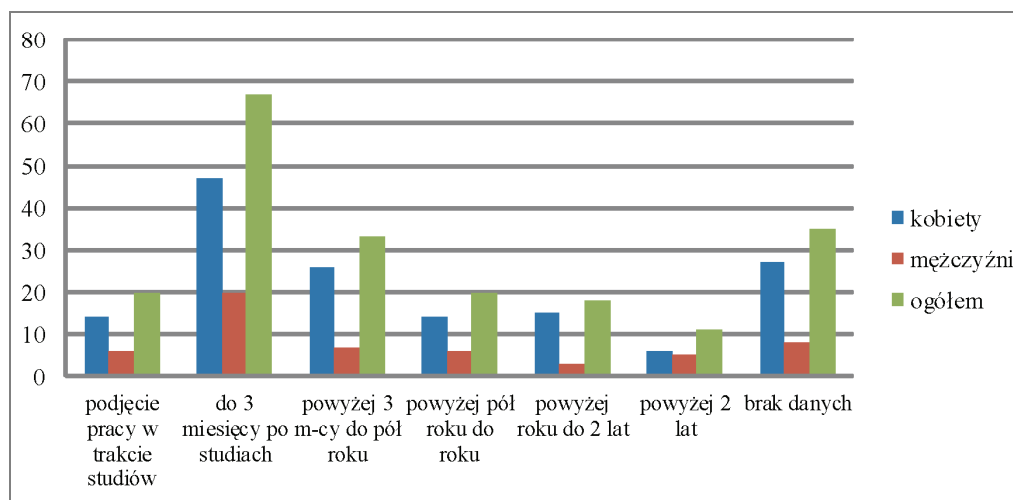
¹⁸ Łączna liczba osób pracujących w momencie rozpoczynania studiów i podejmujących pracę w ich trakcie wynosi 141, a więc jest tylko minimalnie większa od liczby wskazań miejsc pracy podejmowanej w trakcie studiów (136).

wiedzą o warunkach zatrudniania, zgodnie z którą od potencjalnych pracowników wymaga się wysokich kwalifikacji. W ankiecie nie było pytania o wymiar zatrudnienia, być może część osób deklarujących zatrudnienie nie była pracownikami etatowymi, lecz czasowo zastępowała nieobecnych stałych pracowników, co jest szczególnie prawdopodobne w przypadku studentów stacjonarnych.

Zatrudnienie absolwentów w trakcie badań

W trakcie prowadzenia badań (w 2011 r.) 80% absolwentów pracowało zawodowo (78% kobiet i 84% mężczyzn). Brak zatrudnienia deklarowało 20% respondentów (w dwóch przypadkach brak danych). Największy odsetek osób niepracujących jest wśród absolwentów studiów wieczorowych (29%), najmniejszy wśród absolwentów studiów dziennych (17%). Aczkolwiek liczby bezwzględne są niewielkie, więc ta tendencja może być przypadkowa. (Studia wieczorowe z pedagogiki nie są już od kilku lat prowadzone).

Wyniki badań wskazują na brak związku między stanem cywilnym respondentów a tym, czy pracują zawodowo, czy też nie. Podobnie bez statystycznego znaczenia dla zatrudnienia jest posiadanie dzieci lub ich brak.



Wykres 3. Czas podjęcia pracy zawodowej od ukończenia studiów stacjonarnych

Nie chcąc komplikować narzędzia badawczego (przez tworzenie rozbudowanych wariantowych pytań), pytanie o długość okresu poszukiwania pracy po zakończeniu

studiów skierowaliśmy tylko do absolwentów studiów stacjonarnych, przyjmując, że większość absolwentów niestacjonarnego trybu kształcenia pracowała już w ich trakcie.

Okazało się, że najwięcej absolwentów podjęło pracę w okresie do pół roku po zakończeniu studiów (przy włączeniu do tej zbiorowości osób, które rozpoczęły pracę zawodową w trakcie nauki jest to 81% spośród 169 osób, które odpowiedziały na pytanie: po jakim czasie od ukończenia studiów zostali zatrudnieni)¹⁹. Podobne wyniki uzyskali badacze z Uniwersytetu Śląskiego: 63% absolwentów szukało pracy nie dłużej niż 3 miesiące, kolejnych 21% znalazło zatrudnienie w okresie od 3 do 6 miesięcy po zakończeniu studiów (*Raport 2011*, s. 23).

Od absolwentów studiów niestacjonarnych chcieliśmy się natomiast dowiedzieć, czy ukończenie studiów miało znaczenie dla zmiany ich sytuacji zawodowej. Zliczając odpowiedzi na to pytanie, po raz kolejny przekonaliśmy się, że respondenci bardzo nieuważnie czytali pytania, ponieważ odpowiedzi udzielili również absolwenci studiów stacjonarnych (odpowiedzi te nie zostały uwzględnione w poniższym zestawieniu).

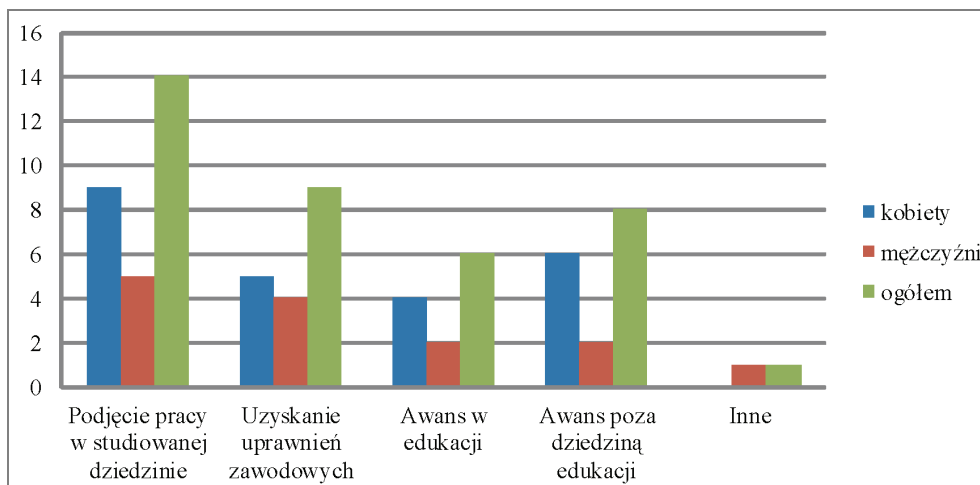
Tabela 8. Znaczenie ukończenia studiów niestacjonarnych dla zmiany sytuacji zawodowej a tryb ukończonych studiów

Znaczenie ukończenia studiów dla zmiany sytuacji zawodowej	Zaoczne		Wieczorowe		E-learning		Ogółem	
Miało znaczenie	30	77%	9	23%	0	0%	39	35%
Nie miało znaczenia	39	23%	24	59%	2	100%	65	58%
Brak danych	0		8	18%	0		8	7%
Ogółem	69	100%	41	100%	2	100%	112	100%

Okazało się, że istnieje związek statystyczny między trybem ukończenia studiów a znaczeniem ich ukończenia dla zmiany sytuacji zawodowej absolwentów (przy liczeniu χ^2 wyłączono studentów e-learningowych). Ukończenie studiów miało znaczenie dla zmiany sytuacji zawodowej znacznego odsetka studentów zaocznych, a nie miało dla relatywnie dużej części studentów wieczorowych (dwie osoby studiujące w trybie e-learningu podajemy dla porządku, aczkolwiek ich odpowiedzi nie mogą być poddawane jakiegokolwiek interpretacji). Ten stan rzeczy wiąże się zapewne ze statusem zawodowym badanych w okresie studiów. Przypomnijmy: nie pracowało prawie 60% studentów wieczorowych oraz ponad 30% studentów niestacjonarnych.

¹⁹ Wykres 3 pokazuje, że 20 osób zadeklarowało podjęcie pracy zawodowej już w trakcie studiów. Wcześniej (w tab. 3) informowaliśmy, że 37 studentów stacjonarnych stwierdziło, że pracowali w momencie podejmowania studiów. Z zestawienia tych liczb wynika, że sformułowane przez nas wcześniej przypuszczenie, iż dla znacznej części osób zatrudnienie podczas studiów jest tymczasowym źródłem dochodu, znajduje potwierdzenie.

Chcieliśmy się również dowiedzieć, jaki był kierunek zmiany w sytuacji zawodowej po ukończeniu studiów. Niestety liczba uzyskanych odpowiedzi była tak niewielka, że trudno jest wskazywać jakiegokolwiek tendencje.



Wykres 4. Jakość zmiany sytuacji zawodowej badanych po ukończeniu studiów niestacjonarnych

Można zauważyć, że ukończenie studiów pedagogicznych pozwoliło ośmiu osobom awansować w obszarze niezwiązanym z edukacją, wychowaniem czy pomocą społeczną. Trudno jest na tej podstawie dokonywać oceny jakości studiów pedagogicznych. Można jedynie stwierdzić, że są miejsca pracy, gdzie wyższe wykształcenie pedagogiczne umożliwia awans, nawet jeśli nie wiąże się z dziedziną zatrudnienia. Czy i w jaki sposób tych osiem osób wykorzystuje wiedzę i umiejętności zdobyte na studiach, tego można ewentualnie dowiedzieć się w badaniach pogłębionych.

Kolejne zestawienie przedstawia aktualne (w momencie badań) miejsca pracy zajmowane przez badanych absolwentów. Kiedy porównamy je z zestawieniami wcześniejszymi, charakteryzującymi sytuację zawodową przed studiami i w ich trakcie, to widać, że wzrosła liczba osób pracujących w instytucjach szeroko rozumianej edukacji (szkoły, przedszkola, szkoły specjalne, poradnie, szkoły językowe itp.). Niemalże połowa absolwentów pracuje w zawodzie nauczyciela (46%)²⁰. Jest to relatywnie wysoki odsetek, którego raczej się nie spodziewaliśmy. W badaniach brali udział reprezentanci różnych specjalności, a z dodatkowego źródła – przywoływanych już kilka razy nieformalnych rozmów ze studentami zwłaszcza studiów stacjonarnych – wynikało, że większość nie planuje podejmowania pracy w szkole. Okazuje się jednak, że po latach

²⁰ W placówkach edukacyjnych pracują również uczestniczące w badaniach sekretarki, referentki, księgowe itp., dlatego odsetek nauczycieli jest mniejszy niż odsetek miejsc pracy w placówkach edukacyjnych.

instytucja ta cieszy się dużym zainteresowaniem absolwentów pedagogiki. Część osób, które nie uzyskały na studiach uprawnień nauczycielskich, zdobywała je na studiach podyplomowych. W dalszym etapie badań chcemy dokładniej poznać doświadczenia zawodowe absolwentów pedagogiki pracujących w różnych instytucjach. Warto wspomnieć, że praca nauczycieli jest przedmiotem zainteresowania pedeutologii, podczas gdy funkcjonowanie innych zawodów pedagogicznych nie jest poddawane systematycznym analizom.

Tabela 9. Miejsce pracy w momencie prowadzenia badań

Miejsca pracy	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
Placówki edukacyjne	109	63%	33	40%	142	56%
Instytucje podległe MSW	16	9%	10	12%	26	10%
Gastronomia, usługi, gospodarka, handel	17	10%	5	6%	22	9%
Pomoc społeczna	9	5%	6	8%	15	6%
Placówki opiekuńczo-wychowawcze	8	5%	6	8%	14	5%
Zdrowie, kultura, sport i inne	4	2%	10	12%	14	5%
Organizacje pozarządowe	7	4%	2	2%	9	4%
Brak danych	3	%	10	12%	13	5%
Ogółem	173	100%	82	100%	255	100%

Trudno jest dokładnie określić, ilu absolwentów nie pracuje „w zawodzie”, ukończone bowiem specjalności pedagogiczne są zróżnicowane. Do kategorii „miejsc pracy niezwiązane z dziedziną kształcenia” można bez wątplenia zaliczyć gastronomię, usługi, gospodarkę, w pewnym stopniu instytucje podległe MSW. Łącznie w tych dwóch dziedzinach pracuje tylko 48 absolwentów. Zajmują oni bardzo zróżnicowane stanowiska, np.: menedżer, dyrektor biura, kierownik lokalu, właściciel firmy, dziennikarz, doradca klienta, konsultant obsługi klienta, przedstawiciel handlowy, kierownca, woźny sądowy, introligator, członek orkiestry dętej (to nie jest skończona lista).

Oprócz 118 osób (46% wszystkich zatrudnionych) pracujących jako nauczycielki (53%) i nauczyciele (31%), 62 absolwentów (24%) zajmuje pedagogiczne stanowiska nienauczycielskie. Są to m.in. pedagogzy szkolni, wychowawcy świetlicy, wychowawcy domu dziecka, różnego rodzaju terapeuci, animatorzy, pracownicy socjalni²¹, bibliotekarz. W tej zbiorowości w porównaniu z poprzednią jest nieco więcej mężczyzn (taką pracę wykonuje 28% wszystkich pracujących mężczyzn i 22% wszystkich kobiet).

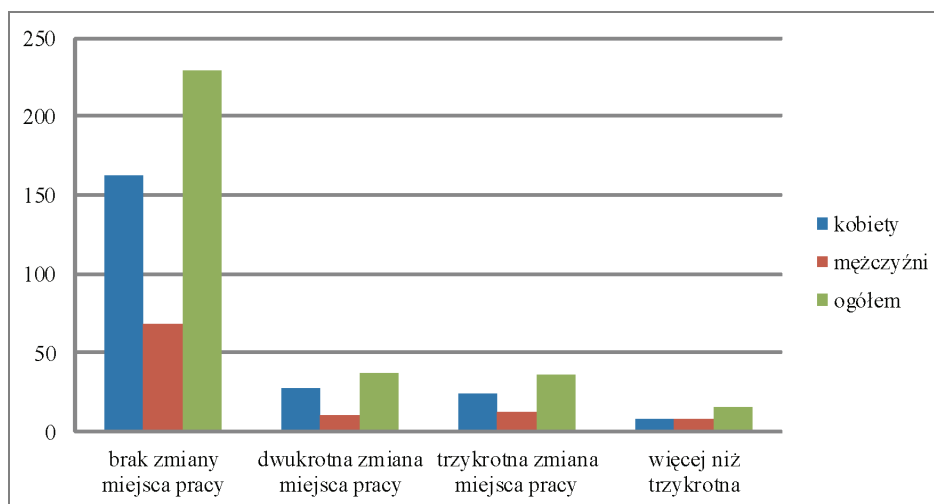
Za urzędników uznaliśmy 18% pracujących absolwentów. Podawane stanowiska pracy to m.in. asystent działu kadr, sekretarka, analityk, asystent projektów, koordy-

²¹ Z formalnego punktu widzenia zawód pracownika socjalnego nie jest zawodem pedagogicznym. Natomiast wykonywane zadania są zbieżne z zadaniami pedagoga społecznego.

nator biznesu, specjalista ds. rozliczeń, doradca zaopatrzenia sprzętu sportowego, sekretarz sądowy (listę można by jeszcze kontynuować).

Ocena sytuacji zawodowej i życiowej przez absolwentów

Cechą współczesności jest zmienność, ruchliwość, wyrażająca się m.in. zmianami miejsc pracy. Chcieliśmy sprawdzić, w jakim zakresie dotyczy to badanych absolwentów. (Już wiemy, że ich ruchliwość przestrzenna nie jest duża, bo miejsca zamieszkania zmieniało niewiele osób.) Okazało się, że zdecydowana większość badanych (72%) po zakończeniu studiów nie zmieniła miejsca pracy. A tylko 5% badanych ma za sobą więcej niż trzykrotną zmianę.



Wykres 5. Mobilność zawodowa absolwentów

Chcąc dokładniej prześledzić kierunek zmian sytuacji zawodowej badanych, przyjęliśmy umowne kategorie: „praca w zawodzie”, „praca nie w zawodzie”. Możliwe warianty zmian wraz z liczebnością uczestniczących w nich osób przedstawia tabela 10. Połowa z 89 absolwentów deklarujących zmianę miejsca pracy, dokonywała jej w ramach instytucji adekwatnych do uzyskanego wykształcenia (zmiana jednej szkoły na inną, przejście ze świetlicy na etat pedagoga, zmiana świetlicy środowiskowej na pracę w poradni itp.) A więc zmiana miejsca zatrudnienia nie wiązała się z jakościową zmianą czynności zawodowych.

Tabela 10. Mobilność zawodowa (w wyuczonym zawodzie, nie w zawodzie)

Mobilność zawodowa	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
Nie w zawodzie – w zawodzie	8	14%	4	13%	12	13%
W zawodzie – nie w zawodzie	8	14%	2	7%	10	11%
Nie w zawodzie – nie w zawodzie	6	10%	12	40%	18	20%
W zawodzie – w zawodzie	34	58%	10	33%	44	49%
Nie w zawodzie – w zawodzie – nie w zawodzie	2	3%	1	3%	3	3%
W zawodzie – nie w zawodzie – w zawodzie	0	0%	1	3%	1	1%
Brak danych	1	1%	0	0%	1	1%
Ogółem	59	100%	30	100%	89	100%

Jedna piąta absolwentów zmieniających pracę zrezygnowała z wykonywania wyuczonego zawodu – po studiach podjęła pracę „nie w zawodzie” (np. pracownik branży gastronomicznej, służb medycznych, księgowa, starszy inspektor ds. kadr itd.) i mimo późniejszej zmiany miejsca pracy nadal pozostała „poza zawodem”. Jak pokazuje powyższe zestawienie, tylko nieliczne osoby mają za sobą doświadczenia zarówno pracy w zawodzie, jak i pracy innego rodzaju. Te osoby wydają się szczególnie interesujące z perspektywy głównego celu badań, ich różnorodne doświadczenia pozwalają bowiem – poprzez kontrastowanie sytuacji – wyraźniej dostrzec odmienne wymagania czy potrzebne umiejętności²².

Kontynuując wątek mobilności, chcieliśmy dowiedzieć się, czy badani planują zmianę pracy w przyszłości. Okazało się, że 56% respondentów takiej zmiany nie planuje.

Czy można z tego wyprowadzić wniosek, że większość absolwentów pedagogiki jest zadowolona ze swojej pracy? Zanim przywołałyśmy odpowiedzi na wprost zadane o to pytanie, warto zauważyć, że odsetek osób deklarujących chęć zmiany swojej sytuacji zawodowej jest znacznie większy niż osób, które taką zmianę przeprowadziły. Rodzi się więc pytanie, jak dalece plany doprowadzą do realnej zmiany?

Od osób, które deklarowały chęć zmiany pracy w przyszłości, oczekiwaliśmy wskazania aktywności sprzyjającej owej zmianie, w powiązaniu z jej kierunkiem. Okazało się, że na to pytanie odpowiadało więcej respondentów, niż „powinno”, tzn. nie tylko ci, którzy zadeklarowali plany zmiany sytuacji zawodowej (zmianę planowało 130, a odpowiadało 171 osób). Blisko połowa odpowiadających nie chce dokonywać istotniejszych zmian, chce pozostać w tej samej instytucji, zmieniając jedynie stanowisko pracy. W tym celu planuje rozszerzyć swoje umiejętności i kwalifikacje. Dominacja tej opcji odpowiedzi wskazuje raczej na brak gotowości do głębszych

²² Chcieliśmy, aby przede wszystkim te osoby wzięły udział w badaniach pogłębionych. Ale dobór osób do tego drugiego etapu dokonywał się na zasadzie autoselekcji, tzn. na końcu kwestionariusza ankiety informowaliśmy o drugim etapie badań i prosiliśmy osoby, które są gotowe w nich uczestniczyć, o podanie numeru telefonu lub adresu mailowego. Takie dane podało 158 osób. Wiele z nich zmieniło jednak zdanie, kiedy po kilku miesiącach dzwoniliśmy lub pisaliśmy, by umówić się na wywiad.

zmian, do podejmowania ryzyka. Taką gotowość deklaruje ok. 1/3 osób, które chcą zdobyć nowe kwalifikacje zawodowe, pozwalające na podjęcie pracy w innej dziedzinie. Chęć rozpoczęcia pracy na własny rachunek, co zawsze obciążone jest ryzykiem, deklaruje 17,5% (30 osób).

Tabela 11. Działania planowane przez osoby badane, mające na celu zmianę ich sytuacji zawodowej

Rodzaj planowanych działań mających na celu zmianę obecnej sytuacji zawodowej	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
Rozszerzenie swoich umiejętności i kwalifikacji, by móc ubiegać się o zmianę stanowiska w tej samej instytucji	52	45%	24	43%	76	44%
Zdobycie nowych kwalifikacji zawodowych i podjęcie prac w innej dziedzinie	38	33%	17	30%	55	32%
Rozpoczęcie pracy na własny rachunek (działalność gospodarcza)	19	17%	11	20%	30	18%
Inne	6	5%	4	7%	10	6%
Ogółem	115	100%	56	100%	171	100%

Ewentualne zmiany sytuacji zawodowej poprzedzone mają być dodatkowym kształceniem. Znaczna część badanej zbiorowości (63%) ma już doświadczenia związane z uzupełnianiem wykształcenia. (Nieco częściej kształcenie podejmują kobiety, aczkolwiek nie ma różnicy istotnej statystycznie.)

Najwięcej absolwentów pedagogiki kontynuujących kształcenie ($N = 202$) ukończyło studia podyplomowe (40,44%) lub kursy kwalifikacyjne (24,45%). Nie mamy wprowadzić informacji o tym, jakie to były studia, ale odwołując się do już omówionych kwestii, możemy przypuszczać, że co najmniej część z nich pozwalała absolwentom pedagogiki zdobyć uprawnienia nauczycielskie. Wiemy również z nieformalnych kontaktów z absolwentami, że warunkiem zatrudnienia na niektórych stanowiskach jest ukończenie określonej specjalności pedagogicznej, np. wychowawca świetlicy, czy pedagog szkolny powinien ukończyć pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą. Jeśli potencjalny pracownik jest np. absolwentem pedagogiki w zakresie profilaktyki i animacji społeczno-kulturalnej, to by mógł utrzymać (lub podjąć) pracę, musi skończyć studia podyplomowe z pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, niezależnie od tego, że różnice merytoryczne między specjalnościami są minimalne.

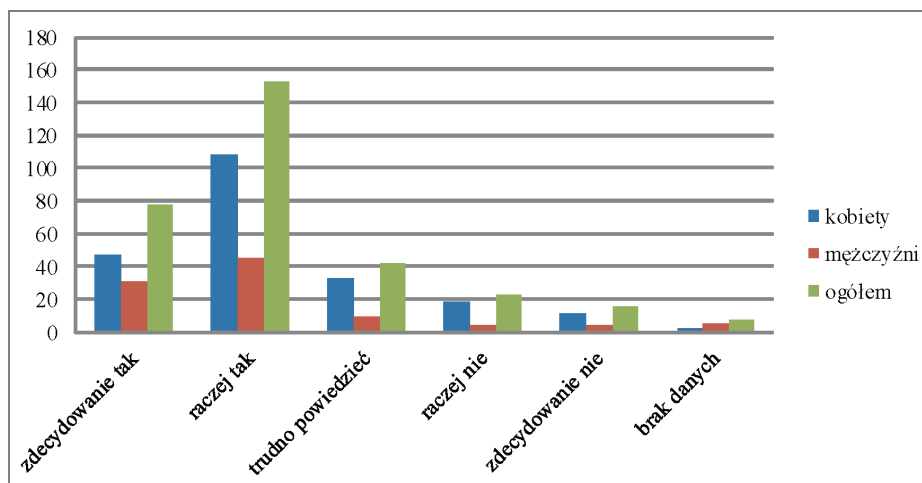
Chcieliśmy sprawdzić, czy sytuacja życiowa badanych rzutuje na podejmowanie lub niepodejmowanie dodatkowego kształcenia. Okazało się, iż posiadanie dziecka, dzieci nie jest czynnikiem wzmagającym bądź ograniczającym podejmowanie aktywności kształceniowej po ukończeniu studiów. Niewielki związek (aczkolwiek statystycznie nieznaczny) pojawia się między stanem cywilnym respondentów a uzupeł-

nianiem kształcenia – nieco częściej formalną naukę kontynuują osoby wolne, niepozostające w trwałym związku.

Tabela 12. Podejmowane przez respondentów formy kształcenia po ukończeniu studiów pedagogicznych

Formy kształcenia	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
Studia doktoranckie	2	1%	1	1%	3	1%
Drugi kierunek studiów	18	8%	6	6%	24	8%
Studia podyplomowe	91	41%	38	39%	129	40%
Kursy kwalifikacyjne	59	27%	19	19%	78	24%
Inne	27	12%	8	8%	35	11%
Brak danych	24	11%	26	27%	50	16%
Ogółem	221	100%	98	100%	319	100%

Wróćmy do pytania o poziom zadowolenia absolwentów pedagogiki z wykonywanej pracy zawodowej.



Wykres 6. Zadowolenie z sytuacji zawodowej

Przypomnijmy, iż ok. 40% respondentów zgłosiło plany zmiany sytuacji zawodowej, natomiast na wprost zadane pytanie o zadowolenie ze swojej sytuacji zawodowej 72% badanych absolwentów stwierdziło, że są zdecydowanie albo raczej zadowoleni. (Nieco bardziej wydają się zadowoleni mężczyźni niż kobiety; stan cywilny respondentów nie pozostaje w związku z poziomem zadowolenia z sytuacji zawodowej.) Zastanawiając się, z czego wynika duża niezgodność tych dwóch odpowiedzi, można sformułować przypuszczenie, że deklarowane plany zmiany sytuacji zawodowej mają

uwarunkowania zewnętrzne (np. zmniejszenie liczby uczniów lub wychowanków w placówce), a nie są wynikiem osobistej decyzji absolwentów.

Ocena własnej sytuacji zawodowej jest istotnym elementem oceny sytuacji życiowej. Prawie 2/3 badanych absolwentów deklaruje zadowolenie z pracy, chcieliśmy sprawdzić, jak oceniane są inne uwarunkowania codziennej egzystencji. Za złą uznaje swoją sytuację materialną 19% badanych, odsetki osób oceniających ją jako przeciętną i jako dobrą lub bardzo dobrą są zbliżone (po ok. 40%) – tym samym liczba zadowolonych jest znacznie wyższa niż niezadowolonych.

Tabela 13. Ocena sytuacji materialnej

Ocena sytuacji materialnej	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
Bardzo dobra	8	4%	0	0	8	3%
Dobra	73	33%	45	46%	118	37%
Przeciętna	90	41%	33	34%	123	39%
Zła	35	16%	16	16%	51	16%
Bardzo zła	8	4%	1	1%	9	3%
Brak danych	7	3%	3	3%	10	3%
Ogółem	221	100%	98	100%	319	100%

Stan cywilny statystycznie nie różnicuje oceny sytuacji materialnej, wprowadzie kobiety zamężne rzadziej niż przeciętna w zbiorowości oceniały swoją sytuację jako złą (13,5%) i bardzo złą (1,6%), ale nie jest to różnica znacząca. Można się było spodziewać, że posiadanie dzieci i ich liczba może się wiązać z oceną sytuacji materialnej. Z ogólnopolskich danych statystycznych wiadomo, że ubóstwem częściej dotknięte są rodziny z dziećmi, zwłaszcza wielodzietne. W relacjonowanych badaniach nie pojawił się statystyczny związek między liczbą dzieci a oceną sytuacji materialnej. Zaznaczyły się pewne tendencje odwrotne od oczekiwanych, tzn. absolwenci niemający dzieci częściej (21,62%), niż przeciętnie (16%) w badanej zbiorowości, uznawali swoją sytuację za złą.

Swego rodzaju oceną globalną sytuacji życiowej jest poziom zadowolenia z życia. Absolwenci określali go, wybierając jedną z zaproponowanych kafeiterii.

Kiedy porównujemy odsetek osób zadowolonych z życia i niezadowolonych, to wyniki są jednoznaczne wśród absolwentów pedagogiki zdecydowanie dominują osoby zadowolone z życia. Warto jednak zauważyć, że aż 74 osoby (23,2%) nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie. Nie wiadomo, czy to oznacza, że nie potrafią sformułować generalnej oceny swojego życia, bo np. w dokonywały się w nim lub dokonują duże zmiany, a może nie chcą sami przed sobą się przyznać, że nie mają podstaw do pozytywnej oceny, stąd odrzucili pytanie? Niezależnie od tego, że nie wiemy, jaka jest przyczyna braku odpowiedzi, to traktujemy to raczej jako wyraz braku zadowolenia. Odsetek osób zadowolonych z życia (53,29%) można porównać z odsetkiem zadowolonych z własnej sytuacji materialnej (39,5%). Ten pierwszy jest wyraźnie wyższy,

a więc o zadowoleniu z życia nie rozstrzyga wymiar materialny. Z kolei odsetki pozytywnej oceny sytuacji zawodowej (72% badanych absolwentów stwierdziło, że są zdecydowanie albo raczej zadowolonych) są wyraźnie wyższe niż odsetki zadowolonych z życia. A więc to w innych sferach praktyki życiowej absolwentów mają miejsce niepomysłne doświadczenia.

Tabela 14. Poziom zadowolenia z życia

Poziom zadowolenia z życia	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
	liczby	%	liczby	%	liczby	%
Bardzo zadowoleni, wszystko dobrze się układa	13	6%	10	10%	23	7%
Zadowoleni, mimo że zdarzają się gorsze dni	106	48%	41	42%	147	46%
Da się żyć, ale chcieliby, by było lepiej	40	18%	27	28%	67	21%
Niezadowoleni	5	2%	0	0	5	2%
Zdecydowanie niezadowoleni	3	1%	0	0	3	1%
Brak danych	54	24%	20	20%	74	23%
Ogółem	221	100%	98	100%	319	100%

Chcieliśmy sprawdzić, czy stan cywilny absolwentów oraz posiadanie dzieci wiąże się z ich oceną życia. Niestety tak wyraźna kumulacja odpowiedzi w zakresie pozytywnych ocen oraz dużo nieudzielonych odpowiedzi powoduje, że występujące zależności są przypadkowe. Warto jednak zauważyć, iż braki odpowiedzi na pytanie o ocenę życia najrzadziej występowały wśród osób będących w związkach małżeńskich, najczęściej wśród osób rozwiedzionych i wolnych.

Na koniec chcemy podnieść jeszcze jedną kwestię niewiązącą się z dotąd omawianymi, ale istotną z perspektywy klasycznej teorii profesji. Mianowicie przynależność badanych do organizacji zawodowych. Organizacje te nie tylko tworzą ośrodki skupienia specjalistów danej dziedziny, ale także reprezentują na różnych forach przedstawicieli danej profesji i dążą do ochrony ich dobra. Okazało się, że zdecydowana większość (75,55%) absolwentów pedagogiki nie należy do żadnych organizacji zawodowych.

Zakończenie

Trudności z doбором próby i w konsekwencji jej relatywnie niewielka liczebność ($N = 319$) – w połączeniu z nielosowym doбором powoduje, że nie można generali-

zować uzyskanych wyników. Niereprezentatywność badanej zbiorowości jest wyraźna. Dominują w niej osoby, które ukończyły studia stacjonarne, podczas gdy ogólnopolskie dane statystyczne pokazują, że w roku akademickim 2007/2008 studenci studiów niestacjonarnych stanowili 51,5% ogółu studiujących²³ (*Polskie szkolnictwo...* 2009, s. 27). Cechą badanej zbiorowości jest również to, że jej większość stanowią absolwenci jednolitych studiów magisterskich, z czego wynika, że w badaniach chętniej wzięły udział osoby, które ukończyły kształcenie akademickie w okresie wcześniejszym.

Na trudności z doбором próby badawczej zwracamy uwagę w kontekście – obowiązkowego w przyszłości – śledzenia przez uczelnie losów absolwentów. Nasze doświadczenia pokazują, że absolwenci bardzo niechętnie brali udział w badaniach, kwestionariusze ankiety wypełnił ich niewielki odsetek (12%), przy czym relatywnie więcej odpowiedzi udzielono na ankietę pocztową (22%) niż elektroniczną. Przygotowany kwestionariusz okazał się dla wielu badanych za trudny (częste braki odpowiedzi na różne pytania). Trudno przewidzieć, czy jego uproszczenie zwiększyłoby liczbę zwrotów. Pewne jest, że zmniejszyłoby ilość informacji.

W momencie prowadzenia badań zawodowo pracowało 80% badanych absolwentów. Do osób, które odpowiedziały, że nie pracują, nie zostało niestety skierowane pytanie, czy chcą pracować zawodowo i czynią w tym kierunku starania. Tym samym nie wiemy, jaką część 20% badanych stanowią osoby bezrobotne, a jaką osoby nie chcące, czy z różnych względów niemogące w danym czasie pracować zawodowo.

Największy odsetek badanych absolwentów studiów stacjonarnych podjął pracę zawodową w okresie do pół roku od zakończenia studiów (ok. 60%, należą tu również osoby, które rozpoczęły pracę już w trakcie studiów). Absolwentom studiów niestacjonarnych nie zadawaliśmy pytania o czas podjęcia pracy po studiach, przyjmując podczas konstruowania kwestionariusza, że znaczna ich część powinna pracować już w czasie studiów. Okazało się, iż w momencie podejmowania studiów pracowało 62% studentów niestacjonarnych ($N = 69$), 41,5% studentów wieczorowych ($N = 41$), a także 18% studentów stacjonarnych ($N = 204$). Ci pierwsi najczęściej pracowali w instytucjach edukacyjnych, co nie może dziwić, bo ten tryb studiowania tworzony był pierwotnie właśnie z myślą o osobach pracujących i uzupełniających wykształcenie z zakresu dziedziny swojej aktywności zawodowej. Wśród osób rozpoczynających studia wieczorowe najpopularniejsza była praca w gastronomii, usługach itp. W tej dziedzinie zatrudnieni byli także pracujący studenci stacjonarni. Pewnym zaskoczeniem jest deklaracja 10 osób, że rozpoczynając studia stacjonarne, pracowały w instytucjach edukacyjnych.

²³ Niższy w badanej zbiorowości odsetek studentów niestacjonarnych niż w populacji ogólnopolskiej wiąże się zapewne z tym, że większość badanych studiowała na Uniwersytecie Łódzkim. A w 2007 r. studenci studiów niestacjonarnych stanowili średnio 37% ogółu studentów w uczelniach publicznych. (*Polskie szkolnictwo...* s. 33).

W jakim stopniu zmieniły się miejsca pracy absolwentów po zakończeniu studiów? Od absolwentów studiów niestacjonarnych chcieliśmy się przede wszystkim dowiedzieć, czy ukończenie studiów miało znaczenie dla ich sytuacji zawodowej. Okazało się, że miało znaczenie dla znacznego odsetka studentów zaocznych, a nie miało dla relatywnie dużej części studentów wieczorowych (istnieje związek statystyczny między trybem ukończenia studiów a znaczeniem ich ukończenia dla zmiany sytuacji zawodowej absolwentów). Ten stan rzeczy wiąże się prawdopodobnie ze statusem zawodowym badanych w okresie studiów (ci, którzy pracowali „w zawodzie”, wzmocnili swoją pozycję, ci, którzy nie pracowali w trakcie studiów, mieli kłopoty ze znalezieniem zatrudnienia po ich zakończeniu).

Kiedy porównamy miejsca pracy absolwentów po studiach z tymi, które zajmowali w ich trakcie, to widać, że wzrosła liczba osób pracujących w instytucjach szeroko rozumianej edukacji (szkoły, przedszkola, szkoły specjalne, poradnie, szkoły językowe itp.). Niemalże połowa absolwentów pracuje w zawodzie nauczyciela (46%), kolejnych 24% zajmuje pedagogiczne stanowiska nienauczycielskie (m.in. pedagogzy szkolni, wychowawcy świetlicy, wychowawcy domu dziecka, różnego rodzaju terapeuci, animatorzy, pracownicy socjalni). Za urzędników uznaliśmy 18% pracujących absolwentów (np. asystent działu kadr, sekretarka, analityk, asystent projektów, koordynator biznesu, specjalista ds. rozliczeń). Miejsca pracy niezwiązane bezpośrednio z dziedziną kształcenia to gastronomia, usługi, gospodarka, w pewnym stopniu również instytucje podległe MSW (łącznie pracuje tam ok. 18% absolwentów).

Okazało się, że absolwenci pedagogiki są mało mobilni, tzn. tylko 18% zmieniało miejsce zamieszkania, a 28% miejsce pracy (5% zmieniał pracę trzykrotnie). Połowa absolwentów zmieniających miejsce pracy dokonywała tego w ramach instytucji adekwatnych do uzyskanego wykształcenia (zmiana jednej szkoły na inną, przejście ze świetlicy na etat pedagoga, zmiana świetlicy środowiskowej na pracę w poradni itp.) A więc zmiana miejsca zatrudnienia nie wiązała się z jakościową zmianą czynności zawodowych. Mała mobilność zawodowa może świadczyć o zadowoleniu z sytuacji zawodowej. Na zadane wprost o to pytanie 72% badanych absolwentów stwierdziło, że są zdecydowanie albo raczej zadowoleni ze swojej sytuacji zawodowej, ale jednocześnie ok. 40% respondentów zgłosiło plany zmiany tej sytuacji. Nie wiemy, jakie jest uwarunkowanie tej zmiany: czy część „raczej zadowolonych” chciałaby poprawić swoją sytuację, czy może plany zmiany wynikają z uwarunkowań zewnętrznych (np. spadek liczby uczniów czy wychowanków).

Warto zauważyć, że zadowolenie z pracy nie wiąże się z zadowoleniem z dochodów z tej pracy, tylko ok. 40% absolwentów jest zadowolona ze swej sytuacji materialnej. Całościową ocenę własnego życia stanowiła odpowiedź na pytanie o poziom zadowolenia z życia: 53% to osoby bardzo zadowolone i zadowolone z życia. Odsetek ten jest niższy niż odsetek pozytywnych ocen sytuacji zawodowej. Można by przypuszczać, że czynniki warunkujące gorszą ocenę życia sytuują się poza sferą zawodową. Ale jeśli one rzeczywiście występują, to w mniejszym bądź większym stopniu

rzutują na aktywność zawodową. Należy dodać, że żadna z przywoływanych ocen nie wykazuje statystycznego związku z sytuacją rodzinną badanych absolwentów (być może związek się nie pojawił ze względu na zbyt małą populację) opisywaną poprzez stan cywilny oraz posiadanie lub nieposiadanie dzieci (i ich liczby).

Bibliografia

- Badania losów absolwentów z lat 2000/01, 2002*, WUP Lublin i UMCS, Lublin.
- MINKIEWICZ B., SZAPIRO T. (red.), 2001, *Podejście biogramowe w zarządzaniu kapitałem ludzkim. Analiza ścieżek zawodowych absolwentów wyższych uczelni*, Ośrodek Rozwoju Studiów Ekonomicznych SGH, Warszawa.
- Polskie szkolnictwo wyższe. Stan, uwarunkowania i perspektywy*, 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Raport 2010. Badanie losów zawodowych absolwentów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Absolwenci 2008/2009*, Biuro Karier Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- URBANIAK-ZAJĄC D., 2004, *Praca społeczna (socjalna) w formie usług społecznych*, [w:] J. Krzyszkowski, R. Majer (red.), *Problemy społeczne, polityka społeczna, pomoc społeczna. Wymiar polski i europejski*, Wydawnictwo Auxilio Venire, Częstochowa.
- Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno-społecznej ludności Polski oraz zasobach mieszkaniowych*, GUS, Warszawa.

Professional and life situation of pedagogy graduates – research report

The authors of the article present results of empirical poll results that show the professional and life situation of pedagogy graduates from years 2000–2010. A difficult problem, that had consequences for the quality of the collected material, was the choice of the research sample: only 12% of people to whom the survey questionnaire had been delivered (by post or electronically) took part in the research. 319 filled-in questionnaires were received (a part however included blanks) mostly from graduates of Łódź University (73%). The type of studies was taken as a variable that can differentiate the professional situation. What was analysed was the professional status of the researched subjects (including their workplaces) during the studies and after their completion. In the case of extramural students the impact of finishing studies on the change of their professional situation was analysed. What was characteristic of the life situation was the civil status of the respondents, having children, the evaluation of the material situation and the life satisfaction level. Pedagogy graduates are not very mobile, only 18% changed the place of living and 28% – the work place (5% changed it three times). Half of the graduates who changed the workplace did it in institutions that corresponded with the received education (change of one school for another, changing the work in after-school care for teacher's position, changing the work in a community centre for a job in a pedagogical counselling service, etc.). Therefore the change of the workplace was not connected with a quality change of the professional activity.